

Czy dojdzie do spotkania de Gaulle — Johnson?

Waszyngtoński korespondent „Sueddeutsche Zeitung” Borch, donosi w poniedziałek — w oparciu o amerykańskie informacje z Paryża — iż istnieje prawdopodobieństwo, że jeszcze w bieżącym roku nastąpi spotkanie prezydentów USA i Francji, Johnsona i de Gaulle’a.

12 delegacji zagranicznych na otwarciu MTP

MTP XXXV

Otwarcie XXXV MTP zaszczylił swoją obecnością przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz liczne delegacje zagraniczne.

W uroczystości tej uczestniczyli ze strony polskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC Partii: Stefan Jędrzychowski — przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ignacy Łoga-Sowiński — przewodniczący CRZZ, Franciszek Waniolka — wiceprezes Rady Ministrów. Obecni byli także wicepremier Ze-



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 14. VI. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 139 (5946)

Imponująca oferta przemysłu maszynowego

wana na Targach Poznańskich przynosi rezultaty, zwłaszcza w szczególności nas interesującej dziedzinie maszyn i urządzeń. O efektach świadczy dynamika obrotów osiągniętych przez naszą Centralę Handlu Zagranicznego „Metal export”. Jeśli w 1960 roku sprzedano ona za granicę maszyn wartości 22,5 miliona dol. to w roku ubiegłym osiągnęła już zbył wartości 62,5 miliona dol. Ten prawie trzy-

gentów handlowych. Dwa eksperymentalne biura handlu zagranicznego przy kluczowych zakładach penetrują od dłuższego czasu rynki zagraniczne z korzyścią dla rozeznania producentów w wymaganiach przyszłych odbiorców. Nasza ofensywa eksportowa przybiera konkretny kształt także podczas MTP.

Na obecne Targi producenci przygotowali się nader solidnie, ku zadowoleniu „Metalexportu”. Na przykład spośród 50 wystawianych tu obrabiarek połowa to zmodernizowane maszyny oraz nowości — w dodatku przygotowane już do produkcji seryjnej. Maszyny włókiennicze wzbogacone zostały o dwie doskonale prasy wieloczynnościowe, którymi już zainteresowali się kupcy.

Jak oświadczył wczoraj dyrektor „Metalexportu” Kazimierz Strzelecki, przemysł nasz przystąpił do Targów dobrze przygotowany z imponującą propozycją sprzedaży. Budzi to optymizm także na przyszłość. Zadania bowiem mamy teraz niemałe: tylko w tym roku centrala ma zwiększyć eksport maszyn o 40 proc.!

(zs)

Podpisanie umowy o współpracy placówek badawczych

ZSRR najpoważniejszym kontrahentem polskiej nauki

Z Moskwy powróciła delegacja Komitetu Nauki i Techniki, która bawiła w ZSRR z okazji podpisania polsko-radzieckiej umowy o współpracy naukowo-technicznej na lata 1966—70.

Komentując podpisaną umowę — I zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki minister dr inż. Mieczysław Lesz powiedział redaktorowi PAP Tadeuszowi Jacewiczowi, że jest ona pierwszym wieloletnim porozumieniem w tej skali i jednocześnie najpoważniejszą umową w dziedzinie współpracy naukowo-technicznej, jaką kiedykolwiek zawarliśmy z zagranicą.

Umowa obejmuje ponad 1700 tematów prac naukowych i wdrożeniowych w 16 grupach tematycznych. Ustalono, że 362 tematy będą opracowywane wspólnie przez polskie i radzieckie placówki naukowo-badawcze, 759 tematów interesujących stronę polską wykonają naukowcy i placówki radzieckie a 615 tematów Polska wykona dla ZSRR. Są to tematy o wielkim znaczeniu dla rozwoju gospodarki i nauki obu krajów.

I tak — w dziedzinie hutnictwa polskie placówki wy-

Rozpoczęcie rokowań w sprawie statusu wojsk francuskich w NRF

W poniedziałek przed południem w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się rokowania między delegacjami francuską i zachodnioniemiecką w sprawie statusu wojsk francuskich na terenie NRF po ich wycofaniu spod zintegrowanego dowództwa wojskowego NATO. Delegacji francuskiej przewodniczył dyrektor departamentu politycznego MSZ J. Caron de Beaumarchais zaś zachodnioniemieckiej dyrektor departamentu bońskiego MSZ H. Meyer-Lindenberg.

Na temat rozpoczynających się rokowań gaullistowska „La Nation” pisze w poniedziałek: w obu zainteresowanych stolicach nie ukrywa się, że negocjacje będą „bardzo trudne”, aby przypominąć wyrażenie użyte przez ministra Schroedera. (PAP)

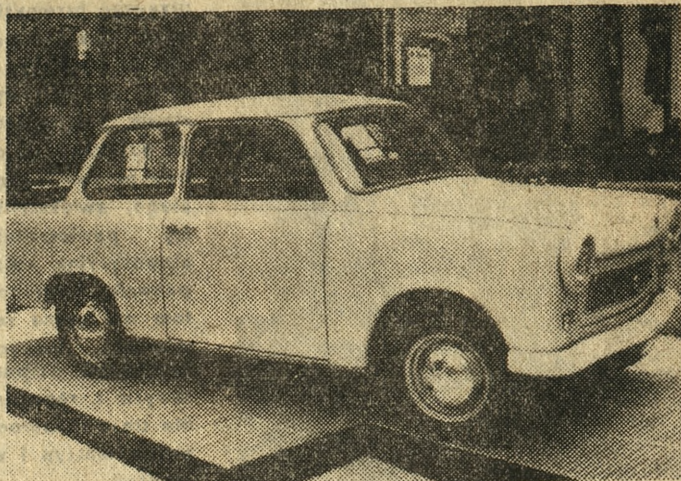
Zagadnieniu temu poświęcamy komentarz na str. 2 „Trudne rozmowy”.

Francja wycofuje swoje oddziały lotnicze z NRF

Dziennik boński „General Anzeiger” podaje w poniedziałek, powołując się na godne zaufania źródła, iż siły lotnicze Francji znajdujące się na terenie Niemiec zachodnich (ok. 11 tysięcy żołnierzy) będą wkrótce wycofane. Gazeta utrzymuje, iż rząd francuski uważa za niemożliwe „z przyczyn technicznych” dalsze utrzymywanie w NRF swoich wojsk lotniczych po wycofaniu ich spod komendy NATO.

PAP

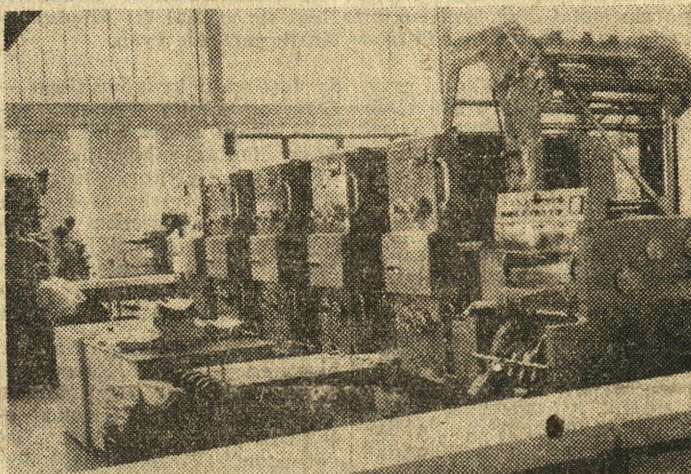
„Trabant” — I nagroda w wielkim konkursie ekspozycji NRD na XXXV MTP i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”



Zwiedzając Międzynarodowe Targi Poznańskie skierujcie swoje kroki przed halę nr 14, w której wystawia NRD. Znajduje się tam niezwykły eksponat. Jest nim samochód osobowy marki „Trabant”, będący I nagrodą w naszym wielkim, tradycyjnym konkursie targowym, ogłoszonym w niedzielnym wydaniu „Głosu”. Dzisiaj natomiast I nagrodę w całej okazałości prezentujemy, zwłaszcza z myślą o tych, którzy Targów nie będą mieli okazji zwiedzić.

Drugie nasze zdjęcie przedstawia nowoczesną drukarską maszynę offsetową „Ultraset 72”.

Przy okazji przypominamy, że termin nadsyłania do redakcji rozwiązań konkursowych mija 20 czerwca (decyduje data stempla pocztowego).



Fot. (2) K. Przychodzki

Wystąpienia antyreżimowe w Hue

Oświadczenie rządu DRW w sprawie „Konferencji seulskiej”

Jak donosi z Sajgonu agencja Reutera, w mieście Hue trwają nadal wystąpienia antyreżimowe. Rząd sajgoński dąży do przywrócenia swojej kontroli nad tym miastem.

W poniedziałek do Hue przybyły drogą powietrzną oddzia-

ły policji sajgońskiej wyposażone w granaty z gazem łzawiącym. Wprost z lotniska oddziały te zostały przerzucone samochodami ciężarowymi do centrum miasta.

Plenum Zarządu Głównego ZMS

Dzisiaj rozpoczęło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS. Dwudniowe obrady są poświęcone roli organizacji w rozwiązywaniu społeczno-zawodowych problemów młodzieży i wdrażanie jej do realizacji gospodarczych zadań przedsiębiorstw. Szczególną uwagę zwróci plenum na sprawy właściwej adaptacji nowo zatrudnianych, kwalifikacje zawodowe młodych pracowników, ochronę ich pracy i po prawę warunków mieszkaniowych. (PAP)

Międzynarodowe biennale grafiki w Krakowie

W Krakowie odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, w czasie której ogłoszono listę laureatów I międzynarodowego biennale grafiki, które otwarte zostanie w tym mieście 16 bm. Na biennale za prezentowanych zostanie ponad tysiąc prac artystów z 40 krajów.

Jak poinformował przewodniczący jury biennale, dyrektor muzeum sztuki nowoczesnej w Genewie Pierre Bouffard, nagrody przyznane zo-

stały w dwóch grupach: w dział le prac na temat „Człowiek i świat współczesny” oraz w dziale o tematyce dowolnej. Przyznano również 10 nagród specjalnych ufundowanych przez poszczególne instytucje i stowarzyszenia, m. in. MON, ZPAP, UNESCO.

Zdobywcą „Grand prix” w grupie tematycznej „Człowiek i świat współczesny” został Postma Hannes (Holandia).

PAP



Delegacja rządowa w dniu otwarcia Targów zwiedziła również pawilon francuski.

Fot. — K. Przychodzki

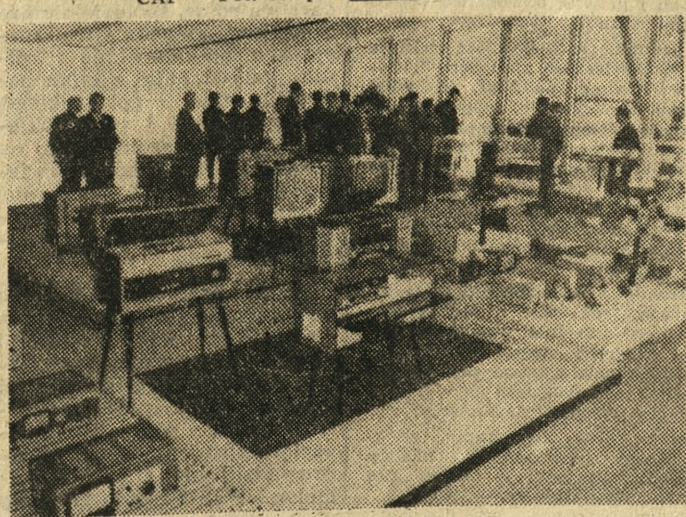
non. Nowak, minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński, prezes PIHZ Antoni K. Adamowicz, którym towarzyszyli gospodarze: członek KC PZPR I sekretarz KW — Jan Szydłak i przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Na otwarcie MTP przybyły też delegacje rządowe i gospodarcze z 12 państw. Delegacji Albanii przewodniczył Gac Mazi, chargé d'affaires ambasady w Warszawie; Bułgarii — Stojan Tonczew — minister łączności; Chińskiej Republiki Ludowej — Cia-Ling-Fang — wicepremier przemysłu węglowego; Czechosłowacji — Karel Polacek — minister do spraw RWPG; Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Jen Ir — wiceminister przemysłu maszynowego; Kuby — Flores Ibarra — ambasador w Warszawie; Mongolskiej Republiki Ludowej — D. Manzyldorż — wiceminister przemysłu spożywczego; NRD — dr Werner Jarowinsky — zastępca członka Biura Politycznego SED; Rumunii — Mihai Levente — minister handlu wewnętrznego; Demokratycznej Republiki Wietnamu — Duong Van Dam — prezes Izby Handlu Zagranicznego; Węgier — dr Gyula Horgos — minister przemysłu hutniczego; ZSRR — Nikołaj Tichonow — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów.

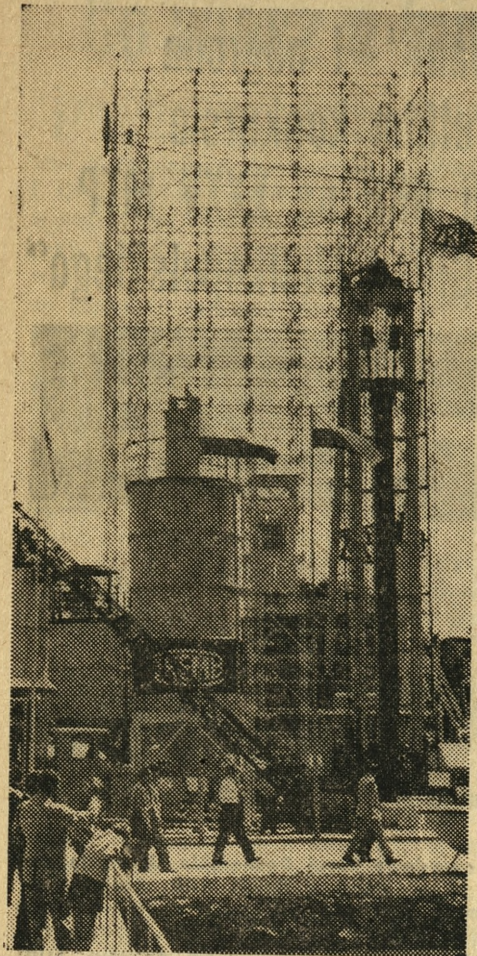
W otwarciu MTP uczestniczyli także osobistości zaproszone przez Ministra Handlu Zagranicznego: Ahmad Sudegh — minister gospodarki narodowej i handlu Libii, Tankmar Horn — dyrektor departamentu MSZ Finlandii, Edward Greathitt — delegat prezydenta USA. Z okazji otwarcia MTP przybył ponadto do Poznania generalny pełnomocnik firmy Fried Krupp — Berthold Beitz oraz dr. E. M. Kuerten — prezes zarządu Concorno Thyseus.

Wczoraj na tereny MTP ponownie przybyła delegacja ZSRR z wicepremierem N. Tichonowem, której towarzyszył wicepremier Zenon Nowak oraz ambasador ZSRR w Warszawie Awierkij Aristow. MTP zwiedzały też ponownie delegacje Mongolii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kuby i Chińskiej Republiki Ludowej.

Nasza powiększana co roku oferta eksportowa prezento-



CAF — Fot. Korpai



W tegorocznej ekspozycji polskiego handlu zagranicznego główny akcent położony został na ofercie handlowej maszyn i urządzeń przemysłowych. One też będą dominowały w całej polskiej wystawie. Dla lepszego pokazania wyrobów przemysłu ciężkiego, zwiększiliśmy powierzchnię ekspozycyjną, która pozwala kontrahentom na lepsze rozeznanie naszych możliwości eksportowych i zapoznanie się z różnorodnością maszyn i urządzeń.

Fot. K. Przychodźki

Złoty Smok dla filmu radzieckiego „Ostatnie listy”

Zamknięcie III MFFK w Krakowie

W niedzielę w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie po raz ostatni w tym roku rozległ się sygnał III Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych.

Serdecznymi oklaskami przyjął publiczność wiadomość o przyznaniu wielkiej nagrody

Delegacja Sejmu odwiedzi Gandawę

Delegacja Sejmu PRL, która pod przewodnictwem marszałka Sejmu Cz. Wycecha przebywa z rewizytą w Belgii odwiedzi w niedzielę elektryczni w Rodenhuis, a następnie uda się do Gandawy, gdzie była serdecznie podejmowana przez przedstawicieli miejscowych władz.

Goście polscy odwiedzili następnie prastarą katedrę w Gandawie, gdzie znajduje się tryptyk z 1432 r.

Rokowania w sprawie przepustek w Berlinie

W stolicy NRD odbyło się w poniedziałek przed południem ponad 2-godzinne spotkanie przedstawicieli rządu NRD i senatu zachodniobermberskiego, Kohla i Kofera, w sprawie zawarcia nowego porozumienia o przepustkach dla mieszkańców Berlina zachodniego, pragnących odwiedzić wschodnią część miasta. Obecnie porozumienie upływa — jak wiadomo — w dniu 30 czerwca br. (PAP)

W Chinach

Wyrok śmierci za zranienie cudzoziemców

Agencja Nowych Chin donosi, że najwyższy sąd ludowy ChRL na specjalnej rozprawie dnia 13 czerwca wydał wyrok śmierci na kontrrewolucyjnego zbrodniarza nazwiskiem Jang Kuo-Czing, który poranił nożem dwóch przyjaznych cudzoziemców. Po ogłoszeniu wyroku zbrodniarza odprawiono na miejsce stracenia, aby go niezwłocznie rozstrzelać. Ofiarami jego napadów byli Bakari Traore, przewodniczący delegacji dziennikarzy malijskich na czwartą sesję plenarną sekretariatu stowarzyszenia dziennikarzy afrozjatyckich, oraz żona pierwszego sekretarza ambasady NRD w Chinach Mahlowa.

Rozprawa odbyła się w stolicy Chin publicznie w obecności 13 tysięcy przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, w tym m. in. reprezentantów Ambasady Mali i NRD.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
14 VI 1966 Nr 139 (6946)

Rozpoczęcie sesji Światowej Rady Pokoju

W poniedziałek rano rozpoczęła się w Genewie sesja Światowej Rady Pokoju. W obradach bierze udział przeszło 300 delegatów z 70 krajów, jak również wielu przedstawicieli i obserwatorów międzynarodowych i krajowych organizacji społecznych nie związanych organizacyjnie z SRP, ale prowadzących działalność zmierzającą do utrzymania pokoju. Sesja będzie trwała do 16 czerwca i zostanie na niej omówione takie zagadnienia, jak walka narodów o położenie kresu agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, jak ruch narodowyzwolenczy w krajach Afryki, Azji i Ameryki łacińskiej oraz bezpieczeństwo Europy i rozbrojenie. Omówione zostaną także sprawy dotyczące struktury i działalności Światowej Rady Pokoju. (PAP)

Murzyńska demonstracja nie zakończy się w Jackson

Przywódca amerykańskich Murzynów dr Martin Luther King przewiduje, że kiedy uczestnicy „marszu przeciwko strachowi” dotrą do Jackson, przyłączy się do nich około 25 tysięcy demonstrantów napływających z innych stron kraju. Będzie to pielgrzymka analogiczna do słynnego marszu Selma — Montgomery — oświadczył King.

James Meredith, przebywający ciągle w szpitalu po zamachu na niego, zamierza stanąć na czele maszerującej kolumny jeszcze w tym tygodniu.

Nie jest wykluczone, że „marsz przeciwko strachowi” nie zakończy się w Jackson, lecz zostanie skierowany do południowej części stanu Missisipi, a nawet do Luizjany. (PAP)

Przygotowania do międzyamerykańskiej konferencji „na szczycie”

Prezydent USA Johnson wyraził poparcie dla planów zwołania w bież. roku międzyamerykańskiej konferencji na szczycie. Johnson przesłał w tej sprawie specjalne oświadczenie na ręce prezydenta Argentyny, Arturo Illia.

Według źródeł argentyńskich rozpoczęto już przygotowania do konferencji. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że spotkanie na szczycie odbędzie się w Buenos Aires, albo w urugwajskiej miejscowości Punta del Este w listopadzie bądź w grudniu. (PAP)

U Thant za przedłużeniem mandatu sił ONZ na Cyprze

Sekretarz generalny ONZ U Thant w liście skierowanym do Rady Bezpieczeństwa wypowiedział się za przedłużeniem terminu pozostawienia sił ONZ na Cyprze na dalsze sześć miesięcy, tzn. do 26 grudnia br. (PAP)

W bońskim ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy francusko-zachodniemieckie na temat dalszego stacjonowania wojsk francuskich w NRF.

Wojska te już za dwa tygodnie przestają podlegać rozkazom NATO. W myśl stanowiska rządu NRF kończą się tym samym dotychczasowe podstawy prawne ich pobytu na terytorium NRF. Rząd boński oświadczył, że chce zatrzymać te wojska u siebie, ale musi zostać zawarte nowe porozumienie dotyczące ich statusu prawnego. Francja uważa natomiast, że dotychczasowe podstawy prawne to znaczy układ z 1954 roku obowiązują nadal i mogą tylko zostać nieco zmodyfikowane.

Rozpoczęte rozmowy uchodzą za niezwykle trudne. Kanclerz Erhard dał na swej piątkowej konferencji prasowej do zrozumienia, że liczy się z faktem, iż nie uda się w terminie do 1 lipca znaleźć rozwiązania i trzeba będzie szukać tymczasowego wyjścia.

Trudności rozmów na temat statusu prawnego wojsk francuskich w NRF powiększa fakt, że NRF stoi na stanowisku, iż konieczne jest osiągnięcie wprawie porozumienia pomiędzy Francją a pozostałymi partnerami NATO na temat zadań tych wojsk i ich współpracy ze zintegrowanymi siłami NATO.

W myśl kompromisowej uchwały Rady NATO podjętej w Brukseli, 15 ambasadów tworzących stałą radę NATO w Paryżu powinno wprawie osią-

Wzrost cen i braki w zaopatrzeniu ludności

Krytyczna sytuacja gospodarcza w Indii

Premier Indii pani Indira Gandhi wygłosiła w niedzielę przemówienie radiowe (drugie z serii specjalnych audycji dla ludności całego kraju), w którym przedstawiła obecną sytuację gospodarczą Indii.

W chwili obecnej — podkreśliła Indira Gandhi — Indie przeżywa najtrudniejszy okres od momentu uzyskania swej niepodległości.

Nawiązując do przeprowadzonej niedawno dewaluacji rupii, i innych zarządzeń zmieniających do zlikwidowania obecnych trudności gospodarczych, premier Indii podkreśliła, że były to kroki niezbędne. Powzięto je w interesie kraju, a nie na skutek presji z zewnątrz, co zarzuca jej opozycja. Zarazem zaapelowała ona do całego społeczeństwa, aby wniosło swój wkład w walkę o uzyskanie maksymalnego poziomu produkcji, aby tym samym można było położyć kres nędzy ludzkiej.

Indira Gandhi zakomunikowała, że podjęto zdecydowane kroki mające na celu zahamowanie wzrostu cen i zapewnienie ludności dostaw towarów pierwszej potrzeby. Sektor państwowy będzie się roz-

Dyskusja w Labour Party

Polityka „na wschód od Suez” wymaga poprawek

Prasa brytyjska informuje o wizycie ministra Stewarta w Indonezji, po której ma on odwiedzić również Malajzję i Singapur, a równocześnie omawia toczącą się w Labour Party dyskusję na temat rządowej polityki dalekowschodniej. Przewiduje się, że w nadchodzącą środę na zebraniu labourystowskiej frakcji parlamentarnej, Wilson spotka się z poważną opozycją ze strony znacznej liczby posłów, którzy domagają się wycofania W. Brytanii ze strefy „Na wschód od Suez”.

„The Guardian” w artykule redakcyjnym występuje przeciwko takiej możliwości i przedstawia propozycje będące rodzajem kompromisu, a przewidujące, by zamiast kosztownej bazy w Singapurze zbudować niewielkie bazy na wyspach w rodzaju Gan i Diego Garcia, tym bardziej, że wyspy następcą mniej problemów politycznych. (PAP)

Rozpoczęto mrożenie truskawek

Z każdym dniem zwiększają się dostawy truskawek na rynek. Obok więc coraz większego wyboru świeżego towaru rozpoczęto również jego mrożenie, przygotowując zapasy tych smacznych i poszukiwanych mrożonek na zimę. Do soboty włącznie zamrożono już ok. 900 ton truskawek. Dzielne dostawy dla chłodzi dochodzą obecnie do 300 ton. Spodziewać się więc należy, że chłodzi powinny zamrozić w tym sezonie ogółem ponad 8 tys. ton tych owoców. (PAP)

Trudne rozmowy

(Korespondencja własna ZAP z Bonn)

nać porozumienie i „wystarczającą jedynomyślność” zanim francuski sztab i główne dowództwo NATO podejmą na ten temat rozmowy techniczne.

„Die Welt” pisze jednak, że „Paryż nie traktuje tego postanowienia brukselskiego zbyt serio”. Gazeta zwraca również uwagę na fakt, że tekst brukselskiego komunikatu wykazuje w wersji niemieckiej i francuskiej różnice interpretacyjne. Wersja niemiecka mówi o konieczności znalezienia porozumienia odnośnie „uregulowania struktury dowodzenia” (regulungen fuer die kommandostruktur). Wersja francuska mówi o „les dispositions relatives au commandement” co oznacza dosłownie „postanowienia odnośnie rozkazodawstwa”.

„Francuzi — pisze „Die Welt” — nie myślą w żadnym wypadku o trwałych formach organizacyjnych ani o strukturach, lecz tylko o postanowieniu na wypadek wojny odnośnie wspólnego dowództwa naczelnego. Nie chcą oni na czas pokoju żadnych organizacyjnych powiązań na siebie przyjąć i odrzucają wszelkie zobowiązania na wypadek sytuacji kryzysowej czy sytuacji alarmowej”.

„W tych warunkach może się okazać, że w Brukseli powstały nowe porozumienia między aliantami bez usunięcia starych” — pisze „Die Welt”. (ZAP)

14 czerwca w Genewie

Wznawia obrady Komitet Rozbrojeniowy

W niedzielę przybył do Genewy przedstawiciel ZSRR w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw A. Roszin. Komitet rozbrojeniowy wznowia swe obrady w dniu 14 czerwca.

W rozmowie z dziennikarzami A. Roszin podkreślił, że delegacja radziecka dołoży wszelkich starań, aby przyczynić się do pomyślnego rozstrzygnięcia problemów znajdujących się na porządku obrad Komitetu Rozbrojeniowego. Zaznaczył on, że konieczne jest osiągnięcie postępu w takich zagadnieniach jak powszechne i całkowite rozbrojenie, nierozprzestrzenianie broni nuklearnej i zakaz dokonywania doświadczeń z tą bronią pod ziemią. A. Roszin podkreślił także aktualność takich zagadnień jak tworzenie stref bezatomowych w Europie i w innych częściach świata, jak likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach i zakaz stosowania broni nuklearnej. (PAP)

Deportacje osób „niepożądanych” z Kongo

Władze kongijskie prowadzą ostatnio akcję wysiedlania osób uważanych za „niepożądane”. Pretekstem do wysiedlenia jest rzekomy brak odpowiednich dokumentów. W ten sposób ma być deportowanych z kraju 1 600 osób. (PAP)

Mały jubileusz Piłskich Turniejów Poetyckich

W Pile odbył się piąty z kolei Piłski Turniej Poetycki, w którym wzięło udział 10 poetów z Poznania, Zielonej Góry, Szczecina i Olsztyna. Jury, w którym zasiadali poeci: S. Kryśka, J. Ratajczak i M. M. Kozłowski pod przewodnictwem S. Grochowiaka pierwszą nagrodę przyznał S. Polomowi z Olsztyna. Ten sam poeta otrzymał nagrodę specjalną dla najlepszego poety Turnieju z ziem zachodnich i północnych. Drugą nagrodę otrzymał A. Czerniawski, trzecią A. K. Waskiewicz (obaj z Zielonej Góry), czwartą — St. Barańczak (Poznań).

W ramach turnieju odbyło się wiele imprez towarzyszących m. in. spotkanie poetów z młodzieżą szkół piłskich. Po raz pierwszy Piłski Turniej Poetycki zasięgiem swych imprez objął także Krzyż i Chodzież, dwa miasta w regionie nadnoteckim, gdzie odbyły się spotkania jurorów turnieju z publicznością. (mk)

Wystawa hodowlana w Naramowicach

Tradycyjnym od 15 lat zwyczajem, łącznie z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi organizuje się w Poznaniu-Naramowicach, doroczną wystawę zwierząt hodowlanych. Jej otwarcia dokonał w ubiegłą niedzielę po południu zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. Wacław Waligóra, w obecności kilku setek rolników z całego kraju i zainteresowanych kupców zagranicznych.

Wystawa ukazuje niemały dorobek województwa poznańskiego w zakresie hodowli zwierząt w ostatnich latach, a równocześnie ułatwia zawieranie transakcji handlowych. Jest ona również okazją do wymiany zdań pomiędzy fachowcami na temat postępów w tej dziedzinie gospodarki rolnej. Wystawiają bowiem w tym roku państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa specjalistyczno-hodowlane i rolnicy indywidualni z kilku powiatów, m.in. z gostyńskiego, szamotulskiego i poznańskiego. Ogółem zgromadzono na wystawie 160 młodych zwierząt zarodkowych (konie, bydło, trzoda chłевна) oraz doborowe stawki zwierząt futerkowych i drobiu.

Po otwarciu i zwiedzeniu wystawy na stoiskach, odbyła się defilada wyróżnionych i nagrodzonych sztuk. Żywe zainteresowanie wielkopolskimi kołmi i buhajkami wykazywali kupcy z Francji, Szwajcarii, Holandii i Włoch. Przeprowadzili oni z przedstawicielami POZH rozmowy wstęp-

ne na temat polskiej oferty w tej dziedzinie. (ki)
PS. Dojazd do Naramowic ze śródmieścia tramwajami nr 5 i 1 a dalej trolejbusem na miejsce wystawy.

269 wypadków — 48 utonięć

Smutny bilans ostatniego weekendu

W ostatnią sobotę i niedzielę milicja zanotowała 269 wypadków drogowych, w których zginęło 25 osób, a 230 odniosło rany. Większość spowodowali motocykliści (112), następnie kierowcy samochodów osobowych (58); sprawcami 56 wypadków — byli pijani kierowcy i przechodnie.

Według niepełnych danych KG MO, w czasie tego weekendu utonęło 48 osób (od 1 do 10 czerwca 47). Przyczyną wypadków było przede wszystkim nieprzebranie przepływu obowiązków nad wodami, kąpiel w miejscach niestrzeżonych oraz w miejscach niedozwolonych. Ofiarami były najczęściej dzieci i młodzież. (PAP)

Zapoczątkowany w roku 1964 poznawalny eksperyment odlewniczy trwa. Stworzony wówczas dobrowolny lecz nieformalny związek 23 odlewni (podległych 15 różnym zjednoczeniom i 9 resortom), mający na celu zwiększenie i unowocześnienie produkcji odlewów drogą samopomocy w wyrównywaniu poziomu technicznego zakładów — choć nie doczekał się jeszcze swego statusu prawnego — krzepnie i przynosi członkom korzyści. Oczywiście, nie wszystkim jednakowe. Najwięcej korzystają te odlewnie, o których pisaliśmy przed dwoma laty, że dysponują złyimi warunkami lokalowymi i urządziłami pamiętajacymi wiek XIX, a jedyną wyrocznią w sprawach techniki odlewania jest w nich majster lub trygdyzista-praktyk. One to pełnymi garściami czerpią z doświadczeń przodujących technicznie odlewni, przede wszystkim „Pometu”.

Najwyższą władzą eksperymentalnego „związku” są plenarne konferencje. Pierwsza z nich odbyła się przed dwoma laty w „Pomecie”, druga — zeszłego roku w Odlewni Żelaznej w Rawiczu, trzecia — przed kilku dniami w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie. Ustalono tam terminy następnych konferencji: czwarta ma się odbyć w Odlewni „Drański Młyn”, a piąta w „Wiepofanie”. Jak z tego wynika, „związek” zamierza kontynuować swą działalność mimo, iż szereg dawnych sojuszników udzieli mu obecnie tylko werbalnego poparcia (zaproszeni na ostatnią konferencję do Krotoszyna przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz Instytutu Odlewnictwa w Krakowie nadesłali tylko miłe listy), a główni inicjatorzy eksperymentu, pome-

Refleksje sceptyczne

Polacy są dziwnym narodem...



Poniżej drukujemy z nieznacznym skrótem felieton prof. dr. Konstantego Grzybowskiego, który ukazał się w najnowszym numerze „Życia Literackiego”.

Polacy są dziwnym narodem, i to od dawna. W XVII wieku Łukasz Opałiński potrafił w „Rozmowie plebana z ziemianinem” pisać mądrze i krytycznie o polskiej anarchii, ale kiedy mniej więcej to samo napisał o niej Szkot, Jan Barclay, pan Łukasz w uczonym łacińskim traktacie uznał go za oszczercę i bronił przed nim nawet tego, co sam kiedyś bardziej potępiał. A potem równie łatwo potrafił poddać się Szwedom pod Ujściem, gdyby wojna z nimi toczyła się w Wielkopolsce, ucierpiałaby mała jątka pana wojewody, a było właśnie przed zniwami. Te cechy do dziś dnia pozostały i stały się podstawowe. Iluż Polaków mówił jak najgorzej o własnej ojczyźnie i na użytek wewnętrzny i przed cudzoziemcami, ale oburza się namiętnie, gdy oni mówią to samo. A jedno i drugie robią ze



LITERATURA PIĘKNA

Emil Zola — „Germinal”. PIW, str. 550, c. 32 zł.
Józef Ozga-Michalski — „Wierzy na Łysej Górze”, opowiadania. WL, str. 308, c. 18 zł.
Tadeusz Chłociński — „Szkło i dwóch dziewcząt”, powieść. WL, str. 372, c. 22 zł.
Stanisław Jerzy Lec — „Fraszko-branie”. Iskry, str. 96, c. 25 — zł.
Aleksander Rowiński — „Wstąpił do klasztoru”, reportaż. Iskry, str. 174, c. 10 zł.
„Czechowicz”, „Wojska” — dwa mikrotoniki z serii „Poeci polscy”. Czyt., po 10 zł.
Józefa Radziwińska „Rzecz najwężniejsza” WL, str. 194, c. 12 zł.
Stanisław Stancuch — „Przystanek w szarym polu”. WL, str. 214, c. 10 zł.
Józefa Radziwińska — „Nad nami noc” WL, str. 152, c. 10 zł.
Czesław Janczarski — „Wiersze z natury” PIW, str. 50, c. 10 zł.

Nieformalny sojusz ale dobre rezultaty

...towcy, są już trochę zmęczeni. Konferencje plenarne odlewników spełniają jednocześnie kilka funkcji. Ustala się na nich m.in. plany przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych oraz sprawdza realizację uchwał, podjętych wcześniej.

Co wszakże ważniejsze: na konferencjach tych omawia się wybrane problemy techniczne i ekonomiczne odlewnictwa, ogląda wystawy i planuje, a następnie szczegółowo zapoznaje z technologią i organizacją pracy odlewni gospodarzy konferencji. Istnieje przy tym niepisane prawo, iż gospodarze nie powinni nic przed gośćmi ukrywać, zaś zwiędzający odlewnie — nie szczędzić uwag krytycznych.

Zwykle po kilku godzinach takiej wizytacji gospodarze dysponują wieloma wariantami planów modernizacyjnych, a goście dziesiątkiem szkiców usprawnień możliwych do zastosowania w ich własnych odlewniach. W tym przypadku konferencje spełniają więc funkcję szkoleniową, poznawczą i wymiany doświadczeń.

Konferencje te są jedynym miejscem spotkań ludzi jednej branży, a więc podobnych zainteresowań. Tu zawierane są znajomości i przyjaźnie, które później — w zupełnie nieoczekiwany sposób — pomagają w produkcji. Znaną są przypadki wzajemnego ratowania się w trudnych sytuacjach surowcami i częściami zamiennymi; wymiany pomysłów racjonalizatorskich

oraz różnych informacji i dokumentacji z dziedziny zaopatrzenia, produkcji, zbytu i inwestycji.

Lecz na tym nie koniec. Na pierwszej konferencji powołano do życia instytucję cotygodniowych wieczornych spotkań w „Pomecie” inżynierów i techników odlewnictwa z całej Wielkopolski. Czwartki cieszą się dużą popularnością. Poznański eksperyment odlewniczy trwa dwa lata. Jest to okres zbyt krótki dla pełnej oceny jego wyników, które w pełni mogą się ujawnić w dłuższym okresie czasu. Jednak można z całą pewnością powiedzieć, iż obserwowany w ciągu tych lat duży przyrost produkcji odlewów oraz wyraźna poprawa ich jakości nastąpiły m.in. w wyniku eksperymentu.

Równie wyraźną poprawę widać w innych dziedzinach: przyspiesza się i rozszerza robota modernizacyjna w odlewniach, zaczyna się śmiało walczyć z tradycyjnymi w tym z wodzie brudem, pyłem i hałasem. Tu i ówdzie pojawiają się kwiaty w doniczkach, rzecz przed dwoma laty niespotykana. Zmalała również liczba odlewni nie mających ani jednego inżyniera i technika a samopoczucie załóg, ranga zawodu odlewniczego i jego społeczny prestiż rosną. A o to przecież w poznańskim eksperymentie odlewniczym chodziło.

Lecz główni bohaterowie tego eksperymentu, pometowcy, są już trochę zmęczeni. No bo jak długo można uprawiać w

przemśle działalność całkowicie społeczną. Przez dwa lata liczna grupa najlepszych fachowców bezinteresownie pomaga słabszym odlewniom. Z biegiem czasu coraz większą część mocy produkcyjnej pometowskiego zaplecza technicznego pochłaniają prace dla innych zakładów. „Pomet” nigdy nie odmawia pomocy. Ba! Namawia do korzystania z niej. Chodzi mu bowiem o wyrównanie poziomu technicznego odlewni w Wielkopolsce.

Lecz zdolność i wydajność pometowskiego zaplecza technicznego oraz związany z nim plan etatów, obliczony jest tylko na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych zakładu, a nie na świadczenia usług innym. Stąd zmęczenie ludzi pracujących przez dłuższy czas ponad miarę i na dwa fronty.

Przed dwoma laty władze wojewódzkie wystąpiły z wnioskiem, aby poznańskiemu eksperymentowi odlewnicznemu stworzyć ramy instytucjonalne. Chodziło o to, żeby zakład wiodący w tym eksperymencie miał jakieś prawne prerogatywy, uwzględniane corocznie w jego planach wewnętrznych. Na ostatniej konferencji w Krotoszynie, odlewnicy zapytali: co się z tym wnioskiem dzieje? W podjętej uchwałce apelują do wojewódzkiej władzy o przyspieszenie realizacji tego wniosku. Chyba słusznie.

Bo wiele oznak wskazuje na to, że eksperyment może popaść w impas.

PIOTR CHOJNACKI

że po jednej stronie piszą to, co, ich zdaniem, mogłoby być, a po drugiej to, co, ich zdaniem, jest. Ma się ochotę powiedzieć: robt ten bilans inaczej. Po jednej stronie zapisz, co miałeś w garnku i na grzbiecie w roku 1945, a co masz dzisiaj. Po jednej stronie zapisz, co stało w Polsce, jako dach nad głową i miejsce produkcji w roku 1945, a co stoi dzisiaj. Po jednej stronie zapisz, ilu nas było w roku 1945, a ilu jest dzisiaj (Polak często i dziś mówi „Pan Bóg da dzieci i da na dzieci” i także tutaj przerzuca na kogo innego odpowiedzialność). I po jednej stronie zapisz fakt od dwustu blisko lat w Polsce niespotykany. Zapisz, że od dwustu blisko lat żaden polski ustrój, żaden polski twór państwowy czy półpaństwowy nie przetrwał ani dwudzieści lat — poza Polską Ludową. Ustrój Konstytucji 3 Maja został obalony przed upływem dwóch lat. Księstwo Warszawskie żyło lat siedem, Królestwo Kongresowe lat piętnaście. II Rzeczpospolita lat dwadzieścia. A żyjący dziś Polacy są pierwszą generacją, która żyje lat przeszło dwadzieścia w warunkach stabilizacji ustroju, bez wojny. Krytykuj te czy inne fakty. Szukaj odpowiedzi — nie zapominając i o własnej odpowiedzialności. Ale pamiętaj, że inne społeczeństwa rozwijały się lepiej niż polskie, dzięki przede wszystkim dwóm faktom: stabilizacji stosunków wewnętrznych i własnej pracowitości. I pamiętaj, że warunkiem stabilizacji jest także jakieś minimum szacunku dla własnego państwa.

Iluż Polaków po dziś dzień robi bilans ostatnich lat dwudziestu dwóch w ten sposób,

MUZYKA

Czerwiec w Państwowej Filharmonii stoi pod znakiem dyplomantów, PWSM. I słusznie zrezygnowano już z „normalnego” cyklu koncertów, bo nawet zagorzali poznańscy melomani — z racji panującej kanikuly — unikają dusznych sal. Do auli UAM przychodzą teraz studenci, profesorowie i rodziny kończących naukę, młodych adeptów muzyki. Właśnie podczas tradycyjnego „piątku” symfonicznego zaprezentowali się: B. Wojciechowski (dyrygent z kl. doc. W. Krzemińskiego) i F. Gajb (pianista z kl. prof. G. Konatkowskiej). Dana na początku programu „Uwertura” Szałowskiego przypominała nazwisko polskiego twórcy, od lat wielu stale przebywającego za granicą. Wojciechowski zresztą nadał zawrotne tempo kompozycji, gdzie ruch jest podstawowym elementem. „Uwertura” nie pragnie być wyrazem uczuć. Brak jej jakiegokolwiek śpiewnej frazy w znacze-

Dyplomanci w Filharmonii

niu romantycznym. Ostry rytm, żywy temperament, brutalna i pełna zgrzytów jazgotliwość dźwiękowa doskonale tutaj utrafiąją w charakter współczesnej „epoki maszynowej”.

Teraz do fortepianu zasiadł drugi dyplomant F. Gajb grający I Koncert Desdura Prokofiewa. Napisane w roku 1911 dzieło rozpoczyna nowy okres w historii muzyki: neoklasycyzm. Lekkość i bezpretensjonalność wyrazowa przypominają tu uśmiechniętą sztukę W. A. Mozarta. Ale harmonia jest już rewolucyjna. Niewiele liryzmu, raczej rzeczowość. Dominują rytmy marszowe, utrzymane w typowej dla Prokofiewa atmosferze groteskowości. Odpowiedzialna i trudna partia fortepianu cieszy słuchacza brawurą wirtuozowskich skoków akordowych, dowcipnych gamek i błyskotliwych pasażów. Gajb popisał się do- „osadzonym” brzmieniem forte-

Polemika z polemiką

O publikowanie w fachowym czasopiśmie jakim jest Wojskowy Kwartalnik Historyczny (nr 1/1966) pierwszej części „Wspomnień wojennych z Warty i Bzury” Romana Abrahama, skłoniło Leonarda Wąchalskiego do zgłoszenia (na łamach Magazynu „Gazety Poznańskiej”) „Polemicznych uwag w sprawie obrony Wielkopolski we Wrześniu 1939 roku”. Uwag, które dla wszystkich, nie mających okazji zapoznać się choćby z fragmentami inkryminowanych wspomnień generalskich, mogą się wydawać twórcze i pożyteczne.

W rzeczywistości „Uwagi polemiczne”, choć zgłoszone zostały pod pretekstem krytyki materiału wrześniowego generała, godzą nie tylko w autora i w jego wspomnienia. Dotyczą sprawy nie tylko personalnej i nie tylko historycznej. Także naszego stosunku do ludzi Września, jako ważnego, szczególnie skomplikowanego etapu naszych narodowych tradycji. Naszego stosunku do tych, którzy wypełnili wówczas tragiczny obowiązek walki na straconych pozycjach. Dlatego właśnie zabieram głos.

OD POMYŁKI DO ZARZUTU

Czy cztery artykuły Leonarda Wąchalskiego są rzeczową polemiką z Romanem Abrahamem? Mam co do tego wątpliwości.

Gen. bryg. w st. sp. Roman Abraham spisał jedynie swoje wspomnienia z 1939 roku, kiedy to m. in. dowodził wielkopolską Brygadą Kawalerii i (zauważył to przy okazji) utrwalił się w pamięci swych żołnierzy — w której części poznańskich — jako dobry, dzielny dowódca liniowy. Pisząc owe wspomnienia, poświęcając je „pamięci poległych żołnierzy Wielkopolskiej BK”, pragnął „ożywić postacie żołnierzy, ocalić od zapomnienia czynny i niezłomny ducha poległych, ich morale, a także cierpienia rannych, trud pozostałych przy życiu i przekazać je potomnym, a zwłaszcza rodzinom i najbliższym”.

Przy tym gen. Abraham, zaznaczając nawet w tytule swej publikacji jej wspomnieniowy charakter, umownie zastrzegł się iż nie będzie to praca historyka. Zagwarantował więc sobie prawo, a nawet nałożył na siebie obowiązek, przedstawienia roku 1939 tak, jak go przeżył. Nie stara się też kłócić z cytelnymi sugestiami, że był prorokiem. Nie retuszując swych ówczesnych poglądów, ocen, przewidywań, nadziei, decyzji, złudzeń. Po prostu stworzył źródło bardzo wartościowe dla historyka; m. in. właśnie dlatego, ponieważ obok szeregu danych faktograficznych, utrwalając także sylwetkę osobowości jednego z ludzi epoki.

Leonard Wąchalski raczej polemizował z tym, (z nielicznymi wyjątkami), czego nie ma we wspomnieniach Abrahama. Jak gdyby też nie rozróżniając wspomnień (które z racji gatunku są zawsze, subiektywne) od pracy, (która powinna być obiektywna), prezentując czytelnikom „Wspomnienia” Abrahama jako „pracę” — zgłosił Wąchalski pod adresem autora koronny zarzut subiektywizmu. Nie tylko jednak ten. Przedstawił swym czytelnikom autora „Wspomnień”, jako starającego się zrehabilitować za ówczesne swe winy subiektywnym kreśleniem wydarzeń sprzed ponad ćwierć wieku.

Próbowałem znaleźć w „Uwagach polemicznych” dowody winy Abrahama. Znalazłem następujące: był generałem, był kawalerzystą, jako dowódca jednostki pomorskiej — zaangażował się w społeczną akcję zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Przy tym zaś sposób wykładu Leonarda Wąchalskiego, niestety, jak najbardziej upoważnia do scharakteryzowania jego „Polemicznych uwag” cytatem z tychże: „W sumie — lektura pasjonująca, ale rzeczywistość jest w niej zmieszana z fikcją, prawda sąsiaduje z zamierzonym lub bezwiednym fałszem”.

PRZYKŁAD FLOTY

Ładunek prawdy, zawarty w „Polemicznych uwagach”, raczej ogranicza się do znanych powszechnie stwierdzeń na temat przyczyn klęski wrześniowej. Po raz pierwszy zgłoszonych już w konspiracyjnym (z roku 1942) wydaniu znanej pracy pułkownika A. Horaka. W ciągu następnych dwudziestu czterech lat omawianych także w naukowych monografiach oraz w innych łatwo dostępnych wydawnictwach. Autor „Polemicznych uwag” próbuje wprowadzić samodzielnie rozwijać owe tezy. Cóż kiedy nie zawsze w zgodzie z rzeczywistością historyczną.

By nie być gołosłownym, przykładowo zajmę się potępiąną w czambuł przez Leonarda Wąchalskiego (w przeciwieństwie do Horaka) rozbudową polskiej marynarki wojennej.

Prawdą jest, iż w antyradzieckie plany militarne władcy Polski z lat 30-tych w kalkulowane były także nasze siły morskie. Ale to wcale nie oznacza, by prawdziwe było również twierdzenie Leonarda Wąchalskiego, iż „budowa floty wojennej w takim położeniu strategicznym Polski była związana z koncepcjami wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz z bzdurnym i wstępnym dążeniem do uzyskania przez Polskę kolonii afrykańskich”.

Jak wiadomo — uzyskanie w roku 1920 choćby małego skrawka pomorskiego wybrzeża, nie było aktem antyradzieckim, lecz skierowanym przeciwko „Drang nach Osten”. Niemcy też (a nie Związek Radziecki) dążyli do zrewidowania tego stanu rzeczy. Grozili zniszczeniem tej „hańby” na długo przed dojściem do władzy Hitlera.

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

pianu i swobodą techniczną — bez forsowania dźwięku.

Po przerwie B. Wojciechowski poprowadził z orkiestrą VIII Symfonii, utwór uważany ongi za mniej udany w potężnym cyklu Beethovena. W porównaniu do pełnej dramatycznej napięcia „V” lub tytanicznej „IX” owa ósma symfonia w istocie przedstawia się skromniej. Jest niezbyt długa, zwarta i pogodna w nastroju (rzadkość u Beethovena). Kompozytor świadomie nawiązuje do wczesnoklasycznej muzyki. Najsilniej przejawia się to w bardzo tradycyjnej trzeciej części czyli menuecie. Całość „VIII” wypracowana została przez Wojciechowskiego z dokładnością interpretacyjną, wskazującą na styl pedagoga dyr. Krzemińskiego (przejrzysta forma każdej z części, ostrożność dynamiczna, nie przejawiająca ekspresja).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Polemika z polemiką

Dokończenie ze str. 3

Właśnie też jeszcze w latach dwudziestych (w okresie antyniemieckiego sojuszu polsko - francuskiego) powstał w Polsce program budowy marynarki wojennej. Wsparcie wkrótce społeczną akcją zbiórki pieniędzy na ten cel, zainicjowaną jako odpowiedź na pogróżki niemieckie. Przy czym nasza, rozbudowana w ten sposób, szczipa marynarka wojenna, była — nawet jeśli chodzi o charakter okrętów — orientowana na współpracę z owym ówczesnym antyniemieckim sojusznikiem — Francją, przy zabezpieczeniu swobody komunikacji przez cieśniny duńskie. Ponadto na defensywne działania w obronie wybrzeża oraz „zaczepne” przeciwko niemieckim komunikacjom pomiędzy tzw. Prusami Wschodnimi, a resztą Rzeszy.

Nie posiadaliśmy natomiast ani jednego okrętu, nadającego się do walki o kolonie, jako że nawet wszystkie nasze niszczyciele trzeba było później, przed ich wojennymi działaniami na Atlantyku (z większą falą niż Bałtyk), poważnie przebudowywać.

Nasuwa się problem: jak ocenić fakt, że generał Abraham, antyniemiecko nastawiony generał Polski przedwrześniowej (czemu dał m. in. dowód swym udziałem w walkach o odzyskanie Górnego Śląska (społecznie) „największej serca i czasu” poświęcał „realizacji idei Polski Zbrojnej na morzu, przede wszystkim budowie naszej floty wojennej”. Czy to oznacza, iż pogłębił przyczyny klęski wrześniowej? Czy starał się tkać — używając sformułowania Leonarda Wąchalskiego — „barwną kurtynę, za którą ustydlawie ukrywano słabość i anachorizm całej armii, a w szczególności kawalerii i lotnictwa”? A może po prostu, tak jak w roku 1921 bezskutecznie walczył o cały Górny Śląsk, tak i później starał się przyczynić do, choćby częściowej zmiany układu sił Polski i Niemiec na konfliktowym skrawku niezbędnego dla nas wybrzeża?

Nie on jeden zresztą popełnił tego rodzaju „przestępstwo”. Bodaj że większość starszych poznaniaków, nawet ci, którzy w roku 1939 byli choćby nastolatkami, jakoś tam przyznawali się — z pobudek patriotycznych — złotówkami lub choćby groszami, do budowy okrętów „Burza”, „Grom” i „Orzeł”. Śmiem też twierdzić, że ani myślą się wstydić tego.

Jakkolwiek niewątpliwie koła sanacyjne (wbrew temu, co twierdzi Leonard Wąchalski — też przeciwnie budowie marynarki wojennej i lansującą pogląd „Skoda floty na flotę”) traktowały całość polskich sił zbrojnych przede wszystkim antyradziecko i wkalkulowały do tych obłądnych koncepcji także owe okręty.

POPRAWKI

Leonard Wąchalski zresztą myli się nie tylko w sprawach ogólnych. Np. sugeruje swym czytelnikom, że „jeszcze wiosną 1939 roku całą artylerijską siłę obrony Gdyni, Helu oraz przyległych rejonów stanowiły 4 lekkie armaty polowe”. Zapomniał o dalszych 51 działach obrony wybrzeża o kalibrze od 57 do 152 mm. Oczywiście — było tego niewiele; ściślej mówiąc — zbyt mało. Tym bardziej nie widzę jednak powodu, by dla tłumaczenia przyczyn klęski trzeba było wprowadzać jakiekolwiek „poprawki” historyczne.

Z gatunku takich „poprawek” zanotujmy (także przykładowo) wprost rewelacyjne doniesienie Autora „Polemicznych uwag”, jakoby w toku żonglerskiego obwiniania przez żyjących jeszcze wrześniowych dowódców — innych, już nie żyjących, „niedawno zaczęto krytykować gen. Kirchmayera (bo zmarł)”. Takiego generała jednakże nie zanotowało ani jedno z wiarygodnych źródeł historycznych, dotyczących 1939 roku. Znamy jest tylko — i to raczej dzięki swej późniejszej działalności pisarskiej — ówczesny major Kirchmayer, pełniący nie dowódczą funkcję w sztabie armii Pomorza. A jeśli chodzi o polemikę z jego poglądami, to jest to polemika nie z dowódcą, lecz z pisarzem.

BYLI RÓŻNI GENERALOWIE

Być może, istnieje takie powiedzonko żołnierskie, którym opisuje się Leonarda Wąchalskiego: „żołnierz ginie na wojnie, a generałowie na manewrach”. Nie wiem wszakże, czy słuszne jest popularyzowanie wszelkich — nawet głupich i nie sprawiedliwych — powiedzonek. Choćby dlatego, że i generał Waszkiewicz i generał Swierczewski nie zginęli na manewrach.

A ponadto... w imię prawdy historycznej: tylko w toku wrześniowej, szczególnie dotyczącej poznaniaków, bitwy nad Bzurą (w której uczestniczyła część sił polskich dywizji dywizji i czterech brygad kawalerii (polegli obok swych żołnierzy, walcząc wraz z nimi, nawet po ucieczce Rydza: dowódca grupy operacyjnej (korpusu) generał Bołtuć, dowódca 14 dywizji (wielkopolskiej) generał Wład, dowódca pomorskiej brygady kawalerii, generał Skotnicki, dowódca 16 dywizji piechoty (etat generalski) pułkownik Świtalski, dowódca 4 dywizji piechoty (również etat generalski) pułkownik Rawicz-Mysłowski. Ponadto ranni zostali: dowódca 27 dywizji piechoty generał Drapella, a także... dowódca Wielkopolskiej BK generał Abraham, który zresztą wkrótce, już w czasie walk w samej Warszawie (a więc nie na manewrach!), został powtórnie ciężko kontuzjowany.

O PRZEPUSTKĘ DO HISTORII

Mniejsza wszakże o liczne (trudno tu wszystkie prostować) błędy merytoryczne, okraszające wywody Leonarda Wąchalskiego. Wazniejsze wydaje się przeciwdziałanie skutkom jego wywodów.

Zdawałoby się, że w toku dyskusji, jaka toczyła się przed kilku laty w związku z kapitalną książką Zbigniewa Żaluskiego „Przepustka do historii”, dokonaliśmy już ostatecznie sprawiedliwego obrachunku z tymi bolesnymi, skomplikowanymi sprawami Polaków. Że uzyskaliśmy klucz właściwych ocen, pozwalający m. in. przeciwdziałać destrukcyjnym mitom, zohydzającym pokoleniu synów i wnuków żołnierzy Września nawet to, z czego mogą i powinni być dumni. Podobnie jak niegdyś synowie i wnukiowie również tragicznych żołnierzy Kościuski, Dąbrowskiego, Chłopickiego, Mierosławskiego i Langiewicza.

Oto jednak „Polemiczne uwagi”, prezentujące miast, rzeczowe analizy historycznej — fantastykę gdybania, ponownie sięgając zamieszanie w poglądach. Nie dziwiłbym się, gdyby na przykład jakiś młody chłopak, którego dziadek bohaterem walczył jako ułan w wielkopolskiej brygadzie kawalerii, zafascynowany publicystyką Leonarda Wąchalskiego zaczął traktować weterana znad Bzury jako „frajera”: za to, że wypełniając rozkazy winowajców klęski wrześniowej „narywał się” koniem na czołgi i nie obronił Wielkopolski.

Warto więc zająć się jeszcze problemem wielkopolskiej brygady kawalerii i jej dowódcy.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Piłka nożna

Zwycięstwa, które napawają optymizmem

Duży optymizm zapanował po ostatnich rozgrywkach czołowych drużyn poznańskich wśród entuzjastów piłkarskich Wielkopolski. Trzy zwycięstwa Lecha, Olimpii i Warty tym cenniejsze, że uzyskane zostały w wyniku gry na dobrym poziomie.

LECH POKONAŁ HUTNIKA 2:1

Skutecznie, niestety może już za późno, finiszują w spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarze Lecha. Pokonali oni nieprzeciętny zespół Hutnika z Nowej Huty 2:1 (2:0), zdobywając bramki przez Szczepankiewicza i Stępiaka. Bramka dla gości padła po rzucie karnym, który Skrzypczak obronił, lecz egzekutor Golla jeszcze piłkę dobił, zdobywając jedyny punkt dla swych barw. Najbliższym przeciwnikiem Lecha będzie w Wałbrzychu Górnik.

Polska — Argentyna 1:1

Na zakończenie swego południowo-amerykańskiego tournée polscy piłkarze spotkali się w Buenos Aires z przygotowującą się do mistrzostw świata reprezentacją Argentyny. Mecz, któremu przylądło się 35 tys. widzów zakończył się remisowo. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Mas, wyównał po zmianie stron Liberda.

Z lekkoatletycznych bieżni, rzutni i skoczni

Obok kilku dobrych wyników uzyskanych na spartakiadzie wielkopolskiej w lekkiej atletyce, było niestety dużo słabych. Na starcie zabrakło wielu zawodników i zawodniczek. A przecież warunki dla rozegrania konkurencji były jak najlepsze.

Spartakiada zakończyła się zespołowym zwycięstwem reprezentantów dzielnicy Poznań-Wilda — 572,5 pkt. przed Poznań-Starym Miastem — 425 pkt. i Poznań-Języcami — 359 pkt. Uczestniczyli ponadto reprezentanci Kalisza, Szamotuł, Nowego Tomysła i innych miast.

W naszym obiektywie



Reprezentant Kalisza — Walowski uzyskał w skoku w dal 7,39 m. Zabrakło mu zaledwie 10 centymetrów do poprawienia rekordu okręgu. Dobre wyniki uzyskuje on również w trójskoce, lecz nie zamierza się specjalizować, w tej zresztą trudnej, konkurencji.



Trzy najlepsze oszczepniczki spartakiady. Stoją na podium zwyciężczyc: nr 1 reprezentantka Polski — Tarkowska 48,94 m, nr 2 — Kalisak 45,46 m (obie Poznań-Stare Miasto) i nr 3 — Wojciechowska 40,50 m Poznań-Wilda.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Na halach i stadionach

Na stadionie im. A. Smoczyńskiego odbyła się uroczystość zamknięcia tegorocznych XII Szybówkowych Mistrzostw Polski.

Mistrzem Polski już po raz drugi został Edward Makula, który uzyskał 4445 pkt. i wyprzedził Henryka Muszczyńskiego — 4429 pkt. Jerzego Popiela — 4269 pkt., Franciszka Kępkę — 4144 pkt., Adama Witka — 3891 pkt. i Józefa Pieczewskiego — 3506 pkt. Pelagia Majewska uplasowała się na siódmym miejscu z 3247 pkt., a Adela Dankowska na 14-tym miejscu z 2993 pkt. Mistrz NRD — Bern Nolte zajął 9-te miejsce — 3238 pkt., a jego kolega Alfred Blauert 11-te 3201 pkt.

Czterodniowy międzynarodowy turniej w koszykówce drużyn żeńskich o Puchar PZKosz, wygrał zespół ŁKS, który w meczu finałowym pokonał Spójnię Gdańsk 74:51.

W meczu o trzecie miejsce Iskra Kyjow (CSRS) wygrała z oddolnym zespołem Wisły (Kraków) 58:43. O 5-te miejsce spotkały się miejscowe zespoły Olimpii i Lecha. Wygrała Olimpia 64:58. Wreszcie w spotkaniu o 7 miejsce Korona Kraków wygrała z AZS-em (Poznań) 64:54.

Regaty wioślarskie o tytuły mistrzów Spartakiady Wojewódzkiej, miały przebieg ciekawy, szczególnie zaciekła była rywalizacja pomiędzy osadami KTW Kalisz i AZS. Dopiero po ostatecznej konkurencji, wysiłku ósemek, która o długość łodzi wygrali akademicy przed Kaliszem, — AZS wywalczył sobie zespołowo pierwsze miejsce przed KTW, Trytonem, Pospolą i Polonią.

Do ostatniej kolejki spotkań nie stanęli hokeiści stołecznej Rzemieślnika, którzy wycofali się z rozgrywek. Mecze Startu z Lechem i Grunwaldem zostały przesunięte. Oto wyniki: Sparta — Grunwald 0:1; Warta — Górnik Siem. 13:0; AZS Kat. — Stella Gdn. 2:1; Piast Gliw. — Polonia Środa 1:1; Sparta — Lech 7:1; Warta — Siemianowiczanka 2:1; Piast Gliw. — Stella Gdn. 0:0; AZS Katowice — Polonia Środa 1:0.

W rozgrywkach ekstraklasę prowadzi nadal Grunwald przed Wartą, Spartą i Siemianowiczanką.

Tenisistów Brazylii pokonali w meczu tenisowym o Puchar Davisa Polskę 4:1, odnosząc zasługę zwycięstwa. Do finałowych spotkań strefy europejskiej oprócz Południowej Afryki i Brazylii zakwalifikowały się reprezentacje NRF (zwycięzcy W. Brytanii 3:2) i Francji (wygrała z CSRS 4:0). Utalentowany Sprinter amerykański Tommy Smith znów ustanowił rekord świata. Tym razem przebiegł on dystans 220 yd z wynikiem w czasie 20,0. Poprawił w ten sposób rekord świata, należący do Carra aż o 0,2 sek.

Miedzy państwowe spotkanie w gimnastyce artystycznej Polska — CSRS zakończyło się wynikiem remisowym 83,5:83,5.

1. Warta	1	2	2:0
2. Polonia Bydg.	1	2	1:0
3. Górnik	1	1	2:2
4. Arkonia	1	1	2:2
5. Bałtyk	1	0	0:1
6. Polonia W-wa	1	0	0:2

GRUPA IV

EKS Łomża — Star Starachowice 0:2 (0:2)
Warmia Olsztyn — Okęcie Warszawa 3:0 (2:0)
Lechia Szczecinek — Orzeł Międzyrzecz 1:3 (1:2)

KLASA A

GRUPA I

Włókniarz Kalisz Olimpia Koło 1:2
Orzeł Koźmin — Ostrowia 1:3
KKS Kępno — Stal Pleszew

KLASA B

Stal Ostrów — Proсна II Kalisz — przelozony
Kania Gostyn — Pogoń Skalm. 1:0
Górnik II Konin —

Victoria Jarocin 3:2

TABELA

1. Ostrowia	20	28	54:22
2. Kania Gostyn	20	26	34:28
3. Stal Ostrów	19	21	36:22
4. Pogoń Skalm.	20	23	36:20
5. Włókniarz Kalisz	20	22	29:24
6. Górnik II Konin	20	21	45:28
7. Victoria Jarocin	20	18	27:36
8. Orzeł Koźmin	20	17	34:33
9. Proсна II Kalisz	19	16	21:44
10. Olimpia Koło	20	15	21:46
11. KKS Kępno	19	12	13:43
12. Stal Pleszew	19	12	33:52

GRUPA II

Warta Międzychód — Lech II 1:2
Olimpia II — Polonia Pila 4:2
Gwardia Pila —

TABELA

1. Lech II	20	32	72:18
2. Stella Gniezno	20	30	42:22
3. Polonia Pila	20	28	52:32
4. Sokół Pila	20	25	45:30
5. Polonia Chodzież	20	21	33:38
6. Vitcevia	20	20	41:35
7. Olimpia II	19	17	38:35
8. Lubuszanie	20	17	22:33
9. Błękitni Wronki	20	16	23:30
10. Grunwald II	20	16	21:31
11. Warta Międz.	20	11	20:45
12. Gwardia Pila	19	5	14:74

GRUPA III

Patria Buk — Obrza Zbąszyń 3:1
LZS Święciechowa —

TABELA

1. Ravia Rawicz	20	36	55:11
2. Warta II	19	28	69:18
3. Luboński KS	20	25	32:19
4. Patria Buk	20	24	40:29
5. Polonia Leszno	20	23	45:33
6. Obrza Zbąszyń	20	20	41:33
7. Rawicki KKS	19	20	29:24
8. LZS Bukowiec	20	17	33:54
9. Unia Swarzędz	20	15	15:29
10. Energetyk	18	11	21:42
11. LZS M. Gołina	20	10	26:60
12. LZS Święciechowa	20	8	26:74

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Aptek Województwa Poznańskiego i Miasta Poznania w Poznaniu, ul. Bułgarska 59/61 zatrudni — ASYSTENTA PRACOWNI GALENOWEJ z średnim wykształceniem farmaceutycznym. Zgłoszenia w Dziale Kadr — pokój 32. K3813

P. F. H. „KONSUMY” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni: — KIEROWNIKA Działu Obrótu Towarowego — wymagane wykształcenie średnie i odpowiednia praktyka — oraz — MAGAZYNIERA branży tekstylno - odzieżowej — wymagane przynajmniej wykształcenie podstawowe i odpowiednia praktyka. K3758

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa, pokój nr 19. K3758

Zielarski Ośrodek Doświadczeń „Herbapol” w Strzykowie powiat Poznań, przynajmniej zaraz — 40 ROBOTNIKÓW, samotnych, obojga pici, do sezonowych prac polowych w rolnictwie. Całodzienna stółka i zakwaterowanie zapewnione. Płace zgodnie z UZP w rolnictwie wraz z wszelkimi dodatkami i ubraniami robotniczymi. Stacja kolejowa i PKS na miejscu. K3802

Dnia 12 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

Józefa Matuszak

z domu BUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 48 m. 8. 25852g

Dnia 12 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., z anielską cierpliwością znoszących cierpienia, moja najdroższa żona, przeżywszy lat 43, sp.

Waleria Walentyna Kaliniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym smutku i głębokim żalu

MAŁA I RODZINA

Poznań, Głogowska 80 m. 3. 25895g

Dnia 12 czerwca 1966 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

Piotr Sufryd

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim żalu pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

25873g

Przetargi

Sąd Powiatowy w Lesznie — w sprawie upadłościowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Wychowu Pisklat i Drobiu w Święciechowie, powiat Leszno — zawiadania wierzyteli o wytożeniu w Sądzie, pokój 22 — listy wierzyteli na okres dwóch tygodni od ogłoszenia — do przegladnięcia przez zainteresowanych.

(—) Długiewicz Sędzia Komisarz K4318

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, Poznań, plac Wolności 18 — ogłasza PRZETARG na wykonanie PRZEBUDOWY I ADAPTACJE POMIESZCZENI PIWNICZNYCH w nieruchomościach przy ul. Kasprzaka 33 i Głogowskiej 102/104.

Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania, reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Adm. Gosp. WZGS w Poznaniu, plac Wolności 18, pokój 36, II piętro w godzinach 10—12.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 20 VI. 1966 r. w Sekretariacie Zarządu — pokój 29, w godz. od 9—10. Otwarcie kopert nastąpi 21. VI. 1966 r. o godz. 10.30. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. K4324

Dnia 10 czerwca 1966 r., zakończył nagle swój pracowity żywot, nasz najlepszy i najtroskliwszy, mąż, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 57, sp.

Jan Mazurek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. W smutku pogrążona

RODZINA

25829g

Dnia 11 czerwca 1966 roku, zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, w wieku lat 62, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, bratowa i babcia, sp.

FRANCISZKA KACZMAREK

z domu SAMOL
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu przy ul. Bluszczywej.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele parafialnym w Luboniu w środę, 15 bm. o godzinie 7. W głębokim smutku pogrążony

MAŁA I RODZINA

Lubon, Dworcowa 17. 25823g

Dnia 11 czerwca 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Hieronim Mozykiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 17 z kościoła w Czempińu. W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Czempiń, Poznań, Wschowa. 25804g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K3997

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Sremie, ul. Wiejska 7 — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKÓW ROBÓT z uprawnieniami budowlanymi na budowlach w rejonie Kórnik, Czempiń i Dolska.
— ST. KALKULATORÓW branży budowlano-montażowej do działu przygotowania produkcji i wykończenia.
— GŁÓWNEGO MECHANIKA.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednia praktyka zawodowa.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z podaniem i życiorysem — kierować pod wyżej podanym adresem. Możliwość uzyskania mieszkania. W3550

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni zaraz:
— INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA, posiadających uprawnienia budowlane na stanowiska kierownika KŁ, kierowników obiektów.
— ST. INSP. WYKONAWSTWA.
— 3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami i MISTRZÓW.
Uposażenie wg UZP w budownictwie. Dla samotnych gwarantujemy odpłatnie zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa oraz korzystanie ze stołówki pracowniczej.
Szczegółowe oferty wraz z opisami świadectw prosimy przysłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13. W3678

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Babimoście, ul. Karłowicza 59, woj. zielonogórskie zatrudni zaraz:
— TECHNIKA ze znajomością branży drzewnej na stanowisko kierownika technicznego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni. W4000

— HYDRAULIKÓW,
— ELEKTROMONTERÓW,
— BLACHARZY —
również pracowników przyuczonych w tych zawodach posiadających praktykę.
— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami zawodowymi —

zatrudni zaraz na dobrych warunkach
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 718-19 lub 706-20, wewn. 17.
Pracownicy z powiatów leżących w rejonie Kórnik, Leszno, Sreń — mogą się zgłaszać w tamtejszych przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego w działach zatrudnienia. W4262

Praca

Przyjmę w dom drobna pracę towarzyską. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24991g

Cieladnik kowalski potrzebny. Stała dobrze płatna praca. Poznań, Główna 40. 24997g

Pomoc domowa dochodząca do dzieci lat 9 i 5 potrzebna od września br. Warunki i wynagrodzenie do uzgodnienia. Nr tel. 663-33. 25008g

Nauka

Tańców — towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24022g

Studentka przygotowuje do egzaminów wstępnych z chemii. Tel. 438-50, godz. 12-20. 25786g

Studentka uczy matematyki, przygotowują do egzaminów wstępnych. Telefon: 640-01, 583-797. 25023g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 23769g

Sprzedam 4 importowane opony z detkami 560x15. Fintera 130 m 4 po godz. 15.00. 24961g

Sprzedam platformę konną na 20-łkach. Leszno, Szybowników 29. 24510g

Sprzedam agregat chłodniczy. Tel. 448-69. 25727g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbyszowska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 24239g

Sprzedam dwa motorowory „Jawy”, stan idealny, psa wilczura syberyjskiego — dobry stróż, westfalkę na węgiel. Smochowice, Canowska 38. 25564g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Zeylanda 7 m. 10 B. 25897g

Sprzedam motocykl WFM — tania. Tel. 424-71, od godz. 16. 8897g

Sprzedam przyczepkę turystyczną do „Jawy”, jednocelową, ciągnioną za motorem, Rawicz, 22 Stycznia 45. 8696p

Maszynę do szycia wieloczołową czeską, „Lada”, okazjnie sprzedam za 3.000, — zł. Poznań — Kotowo, Sasiedzka 27. 24330g

Fortepian „Röhrhild” z metalową płytą sprzedam. Musiał Chociszewskiego 51 m 6 godz. 17.00 — 20.00. 24826g

Sprzedam okazjnie pianino „Förster”, metalowa płyta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24929g

Motocykl Junak sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 50 m 18. 24827g



Dnia 11 czerwca 1966 r., zmarł nagle, w wieku 54 lat, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, tatulek i zięć, śp.

dr med. Bolesław Konieczny
major WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNKAMI I RODZICAMI
25826g



Dnia 11 czerwca 1966 r., zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i troskliwa siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

Weronika Jeziorna

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, S. Engla 9 m. 7. 25795g



Dnia 11 czerwca br. zmarła, długocierpliwą, nadzwyczaj sumienną i ofiarną pracownicą Administracji Domów Mieszkalnych Nr 6 DZBM Poznań — Grunwald.

Aniela Pawlak

W Zmarłej straciłmy serdeczną i bardzo cenną koleżankę.

Cześć Jej Pamięci!
KIEROWNICTWO I PRACOWNICY
Administracji Domów Mieszkalnych Nr 6 Poznań — Grunwald.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, dnia 14 czerwca 1966 r. o godz. 16.15. K4356

WŁOSY naturalne

zakupi
Operetka Poznańska
Poznań,
ul. Niezłomnych 1a.
Zgłoszenia w sekretariacie w godz. 8-12.
K4273

Samochody

Sprzedam przyczepkę do „Warsawy”. Tel. 448-69. 25728g

Sprzedam Skodę 1101 — stan idealny. Dąbrowskie go 155 m. 3. 25640g

Sprzedam samochód bagażówkę, 2-tonową po likwidacji przedsiębiorstwa z powodu śmierci właściciela. Możliwość uruchomienia dalszego przewozu. Harwański, Pobiedziska ul. Gen. Świerczewskiego 11. 24953g

LoKale

2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką (nowe budownictwo — centrum) w Stargardzie Szczecińskim, zamienię na podobne w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25560g

Zamienię mieszkanie w Wągrowcu, 3 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25808g

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., miejsce na warsztat lub garaż w Mosinie, na 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, łazienka w Poznaniu, samodzielne do II ptr. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24960g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie w Koninie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24982g

Nieruchomości

Sprzedam dom wolny jednorodzinny z ogrodem, w Sierpowie, pow. Kościan. Frackowiak Leszno, Średnia 21. 8495p

Sprzedam gospodarstwo 10 ha z pełnym żniwem z żywym i martwym inwentarzem, blisko Poznania, piękne położenie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25399g

Kupię domek jednorodzinny lub 1/2 bliźniaka, wylaczony pełny komfort, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25391g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, wylaczony, w okolicy Poznania. Zygmunt Tymoszek, Grzepy, poczta Huta, powiat Czarnków. 8898p

Pół willi lub połowę bliźniaka wylaczono 3-pokojowego z wygodami przy tramwaju, kupię w cenie 400.000, — zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25892g

Parcele sprzedam Poznań — Naramowice. Poznań — Debiec ul. Czechosłowacka 83 m 1. 24783g

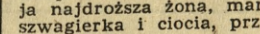
Kupię domek wylaczony lub połowę do 250 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24800g

Atrakcyjna połowa bliźniaka, luksusowej budowy, przy tramwaju — 850.000, — willa wylaczona, 5-pokojowa, przy tramwaju 525.000, — wpłaty 400.000, —, połowa nowego bliźniaka 3 duże pokoje 400.000, —, dom nowy 3-pokojowy z wygodami 300.000, —, piętrowy do mu wylaczono 3-pokojowe 223.000, —, domek 2-pokojowy z wygodami z dużym ogrodem 180.000, —, połowa do sprzedaży, przyjmuję nowe zlecenia — Adamcieci Drobnik Poznań, Opalenicka 63. 24874g

Korzystnie sprzedam gospodarstwo 14 ha, ziemia i kl. zelektryfikowane, z żywym inwentarzem Nowak Płaczki pow. Środa 24787g

Kupię spiesznie dom jednorodzinny wolnostojący z ogrodem niezamieszkały blisko Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 24859g

Działkę 2.500 m² oparkowaną, zadrzewioną w Poznaniu pod zabudowę ogrodu sprzedam. Właściciel Drobnik Poznań, Opalenicka 63. 24874g

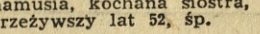


Dnia 11 czerwca 1966 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 52, śp.

Stanisława Szkaradkiewicz
z domu ŁAGODA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 17 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piłkowskiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ Z SYNEM I RODZINA
25796g

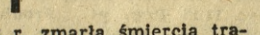


Dnia 11 czerwca 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, nasza droga siostra, ukochana szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 75, śp.

Zofia Ruczkowska
z domu STEPLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRAT I RODZINA
Poznań, Armii Czerwonej 76 m. 11. 25851g

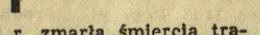


Dnia 12 czerwca 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

Waleria Ignasiakowa
z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej Miłostowo 15 (Główna) w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SIOSTRY, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 25857g



Dnia 13 czerwca 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

Franciszka
Barbara Kaczmarek

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w środę, dnia 15 bm. o godz. 10.30.

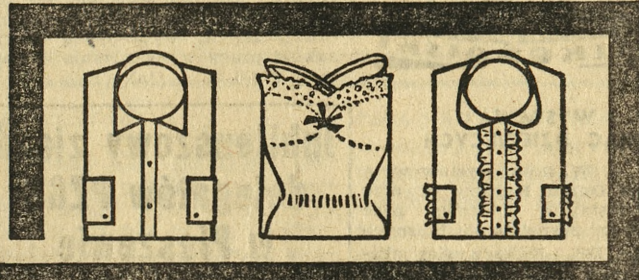
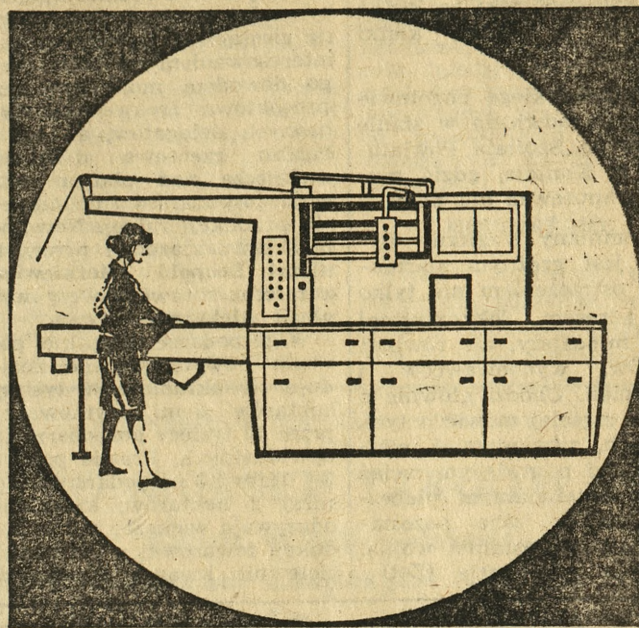
Konfratrów uprasza się o memento za duszę drogiej Zmarłej.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny
KS. STANISŁAW KACZMAREK
Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 25856g

FILUTEX MZV 2

oto 3 właściwości —
które zostały połączone
w pakowarce
wieloprzeznaczeniowej
(uniwersalnej)
FILUTEX

Ekonomiczność
wielostronność zastosowania
wydajność



Pakowarka FILUTEX jest w wybitnym stopniu przystosowana do pakowania koszul męskich, damskiej i męskiej spodniej bielizny, marynarek, ubrań, bluz itp.

Zakres wydajności:

przy pracy ciągłej: od 22 do 145 opakowań/min.
przy pracy przerywanej: od 11 do 72 opakowań/min.
przy pracy niejednostajnej: od 11 do 60 opakowań/min.

Zapewnia to optymalne wykorzystanie maszyny.

PROSIMY ODWIEDZIĆ
STOISKO KOLEKTYWNE NRD
NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH
W POZNANIU
w czasie — od 12 do 26 czerwca 1966 r.

UNITECHNA

AUSSENHANDELSGESELLSCHAFT M. B. H.
DDR - 108 BERLIN, MOHRENSTRASSE 53/54
NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA



Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godzina 15-19. 25632g

Samotna, lat 57, pozna kulturalnego pana (chętnie liwowianina). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24999g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlesz 350 ofert matrymonialnych. Informacje — 10 zł znaczkami. K3655

Samotny lat 36, rzemieślnik, niesłyszący, artystycznie uzdolniony, zapozna panią do lat 37, stan wolny. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8699p

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego — godz. 9-13.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (Pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.

BWA (Stary Rynek) — wystawa grafiki J. Gaja, T. Jackowskiego, A. Pleścha z Krakowa i malarstwa Ildefonsa Houwalta — godz. 10-18.

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyptil barwnych „Kosmos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swarczewski — ul. Wrzesińska nr 28 — XXVIII wystawa mebli współczesnych — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — Malarstwo W. Jackiewicza — g. 17-22.

Salon debiutów „Od wypadki”.

nowa” — wystawa op-art Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17-22.

Arsenal (St. Rynek) — Wystawa indywidualna J. Lubowskiej.

Klub MPiK (Ratajczaka 33) — „Sztokholm w fotografiach Edmunda Uchymaka” — g. 10-20.

Pałac Kultury — hol przed Salą Wielką — wystawa dzieł artystów malarstwach „Człowiek pracy” — g. 8-18.

DZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria — czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Ciężko ranny chłopiec w Adamowie

Niewypały w rękach dzieci są nadal groźne. Świadczy o tym tragiczny wypadek, jaki wydarzył się ostatnio we wsi Adamów, w powiecie konińskim.

15-letni Bolesław Witkowski bawiąc się znalezionym na polu niewypałem doznał ciężkich obrażeń ciała. Rozerwany pocisk zmiażdżył chłopcu 3 palce u lewej ręki, raniąc go dotkliwie w okolicę klątki piersiowej.

B. Witkowskiego pogotowie ratunkowe odwiozło w stanie ciężkim do Szpitala Powiatowego w Koninie, gdzie musiano amputować mu palce.

Wspomniany tragiczny wypadek jest groźnym alarmującym ostrzeżeniem nie tylko pod adresem lekkomyślnej części młodzieży, ale również rodziców, wychowawców i nauczycieli. Chodzi głównie o to, aby częściej mówić o tych sprawach, uświadamiać młodych ludzi o groźnym wciąż jeszcze potencjalnym niebezpieczeństwie, jakie pozostawia po sobie ostatnia wojna. (Zet)



WYSTAWA PRAC DZIECIĘCYCH

PILA — W holu wystawowym Piłskiego Domu Kultury otwarta została ostatnio wystawa prac dziecięcych zespołów plastycznych Piłskiego DK. Kilkadziesiąt eksponowanych prac przedstawia dorobek piłskich dzieci z mijającego sezonu kulturalnego. (cez)

NOWOCZESNOŚĆ W APTECE

GRODZISK — Grodziska apteka słynie z nadzwyczaj uprzejmej obsługi interesantów. Zmodernizowana dwa lata temu, posiada najnowocześniejsze urządzenia w pokoju recepturowym. Jedyny mankament to szczupłość pomieszczeń. (bm.)

NOWE PLACE ZABAW

TRZCIANKA — W powiecie trzcińskim dzieci otrzymały nowe place zabaw i pracownie do

Czego brak w Obornikach?

Oborniki — liczące 10 tys. mieszkańców bardzo się rozbudowują, powstają bloki, wille i domki jednorodzinne, ale nie widać rozbudowy w handlu. Brak tu baru mlecznego, komisji, kwaciarni, sklepu usługowego, gdzie przyjmowano by do naprawy lodówki. Przudałyby się spółdzielcy zakład szklarski, dwóch prywatnych szklarzy nie może nadążyć z oprawianiem szyb do okien, z oprawianiem obrazów itp. Brak punktu usługowego do naprawy bielizny, koszuł, swetrów, cerowania skarpet, trzeba udawać się w tych sprawach do osób prywatnych. Jedyna cukiernia będąca w remoncie i 2 restauracje to stanowczo za mało, panuje tłok niesamowity. (ros)

A kółka toczą się dalej...

Dorobek i plany rozwoju przedmiotem obrad powiatowych zjazdów

Po zakończeniu walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych w najniższych ogniwach zawodowej organizacji chłopskiej, w połowie maja rozpoczęły się powiatowe zjazdy delegatów kółek rolniczych w Wielkopolsce. Do ubiegłej niedzieli włącznie odbyło się 25 zjazdów, na których podsumowano dorobek organizacyjny w poszczególnych powiatach oraz wytyczono plany pracy uwzględniające dalszy rozwój samorządu chłopskiego na okres do 1970 roku.

Jednym z dwudziestupięciu był sobotni zjazd nowotomyski cieszący się ogromnym zainteresowaniem rolników, czego dowodem może być stu-procentowa frekwencja wybranych delegatów, a także bardzo rzeczowa dyskusja, zwłaszcza nad planem rozwoju gospodarstw i podniesienia produkcji rolnej. Nowotomyskiemu zjazdowi przewodniczył Leopold Żeleźnikiewicz, a referat sprawozdawczy wygłosił Aleksander Kawa.

W gospodarce chłopskiej powiatu nowotomyskiego znajduje się aktualnie 49 tysięcy hektarów ziemi użytkowanej przez 12 tysięcy gospodarzy indywidualnych. Prawie połowa tej liczby, to gospodarstwa poniżej 2 hektarów, które nie odgrywają większej roli w produkcji towarowej a ich właściciele nie kwapią się też w

większości do zasilania szeregów organizacji. W tych okolicznościach liczba 7 tysięcy członków kółek rolniczych, istniejących we wszystkich powiatach, jest liczbą optymalną i nie przewiduje się w zasadzie jej powiększenia.

Gospodarka chłopska na wspomnianej powierzchni użytków rolnych była do niedawna mało intensywna. Jeszcze w 1963 roku notowano średnie plony zbóż po 15,5 kwintala z hektara. Intensyfikacja nastąpiła właściwie dopiero w ostatnich dwóch latach; w roku ubiegłym plony wzrosły do 19,2 q/ha, ziemniaków średnio do 160 q/ha i buraków cukrowych do 300 q/ha. Na wzrost plonów w gospodarce chłopskiej wpłynął niewątpliwie zwiększony w ostatnich dwóch latach o 100 procent areal uprawy pszenicy ozimej, która przy dobrej agrotechnice jest znacznie wydajniejsza od żyta oraz podniesienie nawożenia mineralnego do 120 kg w czystym składniku na hektar.

Niemalą rolę odegrali w tym zakresie kółka rolnicze i agronomowie gromadzcy, organizując od kilku lat masowe szkolenie zawodowe wszystkich gospodarzy. Fakt, że na przykład w ostatnim okresie jesienno-zimowym przeszkolono na kursach specjalistycznych 2500 osób — ma swoją wymowę. Z uznaniem wyrażano się na zjeździe o pracy agronomów gromadzkich, wymienianych: Mariana Maciejewskiego, Jana Rosadzińskiego, Edwarda Cybała, Jana Dziecha, Zygmunta Mingę, którzy przyczynili się waleń do uruchomienia rezerwy produkcyjnych w swoich gromadach.

Do wzrostu hodowli w gospodarce chłopskiej powiatu nowotomyskiego o przeszło 12 procent, przyczyniło się także w niemalym stopniu zorganizowanie 58 zespołów łaskarskich i konkursu o jak najlepsze zagospodarowanie trwałych użytków zielonych. W wyniku dwuletniego konkursu 62 kwintali z hektara, zwiększając w ten sposób zasoby pasz białkowo-objętościowych. Najlepszym zespołom przyznano nagrody w postaci nowoczesnych maszyn rolniczych. Niestety, Bank Rolny postawił tutaj swoje weto, bo nie znalazł podstaw prawnych do zakupu nagród z powiatowej części Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wydaje się, że stanowisko banku jest w tym przypadku niesłuszne, bo przecież celem tego funduszu (20 procent sum ogólnych FRP przeznaczonych do dyspozycji PZKR) powinno być właśnie popieranie intensyfikacji produkcji rolnej w ogóle, a roślinnej w szczególności. Między innymi poprzez organizowanie konkursów z nagrodami w celu podniesienia wydajności ziemi, łąk i pastwisk.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kółka rolnicze powiatu nowo-

tomyskiego przejęły w zagospodarowanie 160 ha gruntów ornych i 25 ha łąk z Państwowego Funduszu Ziemi i po dwóch latach uzyskały już przyzwoite wyniki produkcyjne i finansowe. Trzy z tych kółek zorganizowały na przejętych gruntach wzorowe ośrodki rolne (Miedzichów, Kąkolowo, Łagwy), które dobrą gospodarką promieniują na całą okolicę. W dyspozycji 56 kółek prowadzących działalność mechanizacyjną znajduje się 228 ciągników, ale ich wyposażenie w sprzęt towarzyszący pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ciągniki — mimo dużego zapotrzebowania rolników — nie mogą podolać zamówieniom na prace polowe (brakuje plugów, siewników nawozowych, kopaczek ziemniaczanych i kombajnów buraczanych, ładowaczy i rozrząsaczy obornika, rozsiewaczy wapna nawozowego itp). Zamówienia na rok bieżący też zostały zrealizowane zaledwie w 50 procentach.

Okazuje się więc, że ciągniki to jeszcze nie wszystko, że ich pełne wykorzystanie zależy od posiadania maszyn uprawowych, pielęgacyjnych, nawozowych, żniwnych i wykopkowych. To powinno mieć na uwadze Zjednoczenie Ciągników i Maszyn Rolniczych, planując produkcję na najbliższe lata. (kj)



W Grabowie...

Grabów w powiecie ostrzeszowskim, liczący zaledwie 1760 mieszkańców, miał do niedawna kłopoty z warunkami nauczania licznej tufaj działują w wieku szkolnym. Miejscowa szkoła podstawowa mieściła się w starym budynku poklasztornym, urągając warunkami wszelkim obowiązującym przepisom. Wreszcie, w 1964 roku wszystko uległo zmianie. Z początkiem roku szkolnego otwarto tutaj 11-izbową szkołę. Otrzymała ona imię A. Zawadzkiego. Przy budynku znajduje się także bardzo dobrze wyposażona sala gimnastyczna, są gabinety do rozmaitych zajęć, a dobre wyposażenie placówki w pomoce naukowe znacznie ułatwia zajęciom nauczycielom, nie mówiąc o korzyściach, jakie ma działawa. Obok szkoły pobudowano także dom dla nauczycieli. Na zdjęciu górnym — budynek nowej szkoły w Grabowie, u dołu — przestronny korytarz szkolny. (c)

Fot. (2) — E. Cofta

Wzorowi spółdzielcy z Koźmina

Spółdzielnia Uczniowska przy Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie — należy do najlepiej pracujących spółdzielni tego typu w powiecie krotoszyńskim. Została ona założona w roku 1960 z inicjatywy Kółka Rachunkowców przy finansowej pomocy miejscowej PSS. Wrzesza obecnie 432 członków.

Koźmińska spółdzielnia prowadzi: uprawę ogródków przy szkolnych, sad owocowy, staw rybny, zbierkę makulatury i wypiek ciastek. Własnością spółdzielni jest też sklep szkolny (przybory szkolne i słodczyce), klubo-kawiarnia (bardzo starannie prowadzona) oraz Sekcja Fotograficzna. Łączna wartość majątku spółdzielni wynosi już ponad 50 000 zł.

Niezależnie od dobrze prosperującej działalności gospodarczej (zysk na rok 1964/1965 wyniósł ponad 20 tys. zł), Spółdzielnia Uczniowska organizuje m.in. ciekawe wieczornice klubowe, wycieczki do kina, operetki i oper, prelekcje o tematyce młodzieżowej oraz kursy dokształcające dla słabszych uczniów.

Obecnie spółdzielcy dokonują we własnym zakresie m.in. wymiany krzesel w klubo-kawiarni na foteliki. Opiekunem spółdzielni jest od założenia niestrudzony pedagog Zygmunt Michalak. (ig)

Rozśpiewana niedziela

Była to piękna niedziela, pełna śpiewu i muzyki, którą rozbrzmiewały parki w miastach i miasteczkach, wiejskie domy kultury i świetlice.

Nowy Tomiśł sprawiał wrażenie miasta harcerskiego. Już w sobotę przybyło tu około 800 harcerzy wiejskich z powiatu. W kilka godzin plac przed siedzibą Prezydium PRN zamienił w ukwiecony park. Tu też został odsłonięty obelisk Tysiąclecia. Pod wieczór zapłonęło ognisko. W niedzielę po wręczaniu sztandaru hufcowi nowotomyskiemu i po defiladzie — na stadionie pojawił się przeszło 180-osobowy zespół chórów i orkiestralny Szkoły Muzycznej ze Zbąszynia. Wspaniały koncert regionalno-wolsztyński sprawił niezapomniane wrażenie.

W obiedzie zaglądaliśmy także do Pleszewa. Tu w Parku Miejskim „Wielkopolski Dzień Pieśni i Muzyki” zainaugurował zespół muzyczny Ochotniczej Straży Pożarnej z Chocza. Pięknie popisał się chór przy pleszewskiej Szkole Podstawowej nr 3. Po nim zgromadzona publiczność słuchała śpiewu i muzyki w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej nr 2 i 3. Upał południowy nie przerwał imprezy. W cieniu Ratusza przegrzewała orkiestra dęta Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej. Po południu — dalsze występy w Parku.

Udał się do Zdun. Ulice pełne dzieci i młodzieży w różnych strojach regionalnych. Do tego około 800 turystów przybyłych na zjazd. Wspaniały, niezwykle długi

barwny pochód udał się przez Rynek do parku Cukrowni, gdzie przed muszlą koncertową zebrały się tysiące ludzi. W cieniu drzew ładnie brzmiały pieśni w wykonaniu chóru z Koźmina, miejscowej „Harmonii”, „Arionu”, „Biedroneczek” i 12-letniego solisty z Rawicza. Nastrojów niezmierzonych serdecznych. Organizacja zakończenia jubileuszu 700-lecia Zdun — wzorowa.

Zegnamy i ruszamy w stronę Konar. Sala Gromadzkiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego — z ledwością pomieściła ludzi. Przez sceny przewinęły się chóry: im. B. Dembińskiego z Rawicza, „Echo” z Sarnowa, grały młodzieżowe zespoły muzyczne: z Cukrowni w Miejskiej Górze, rawickiego Liceum Ogólnokształcącego i rawickiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Potem — tak jak w wielu punktach imprezy Wielkopolskiego Dnia Pieśni i Muzyki — wieczorna zabawa.

Z satysfakcją podkreślić należy wielki w tym święcie Pieśni i Muzyki udział młodzieży szkół podstawowych, średnich i młodzież pracujących. Niejeden zespół orkiestralny odważył się wystąpić publicznie po raz pierwszy. I nie żałował, bo zyskał mile przyjęcie, gorące uznanie i zachętę do dalszej pracy.

Organizatorzy imprezy Dnia Pieśni i Muzyki — zarządy okręgowe Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego — i tym razem nie zawiedli. (p)

Jubileuszowy zjazd delegatów PZGS w Pleszewie

W Pleszewie odbył się X Jubileuszowy Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Sprawozdanie z działalności Zarządu PZGS złożył prezes od 1965 roku — Ludwik Świejkowski. Referat sprawozdawczy Rady Nadzorczej PZGS wygłosił Czesław Graczyk — przodujący rolnik wsi Pieruszyce, przewodniczący GRN w Wieczynie.

PZGS zatrudnia ogółem 632 pracowników. W 1965 roku obroty w detalu wynosiły 218 mln zł. Ogólne zadania za ubiegły rok pion wiejski CRS wykonał w 107 procentach, obroty były wyższe od lat poprzednich średnio o 4 proc. Pion CRS na wsi pleszewskiej prowadzi działalność handlową w 154 placówkach handlu detalicznego, posiada 13 zakładów gastronomicznych, 4 masarnie w pełni zmechanizowane, 9 piekarni, kilka punktów usługowych dla ludności wiejskiej itp.

Głos w dyskusji zabrało 17 delegatów, którzy poruszyli najpilniejsze zadania spółdzielców zaopatrzenia i zbytu na wsi pleszewskiej. Feliks Woźniak — prezes WZGS w Poznaniu omówił wagę pionu CRS w Wielkopolsce. (lki)

Sprostowanie „Nurtu”

W ostatnim numerze „Nurtu” na okładce przez pomyłkę nie zamieściliśmy nazwiska znakomitej primabaleriny Opery Poznańskiej Olgi Sawickiej. Artystkę i czytelników przepraszamy.

Redakcja „Nurtu”

Czerwiec 14 wtorek	Bazylego Słońce: 3.30—20.16
TEATRY W POZNANIU POLSKI — g. 19.30 „Król włościanów”; NOWY — g. 19.30 „Mała żona”; OPERA — g. 20 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19.30 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Bija dawony”. KINA CHODZIEŻ — Ceramika; „Skałatanie godło odwagi”; Noteć: „Testament uczoności”; CZARNKÓW: „Co się zdarzyło Baby Jane”; — GNIENNO — Lech: „Dni są policzone”; Polonia: „Kronika pewnej zbrodni”; GOSTYŃ: „Cisza”; JAROCIN — Echo: „Ulica Nadmorska”; KALISZ — Kosmos: „Śmierć Belli”; Oaza: „Wrak Mary Deare”; Stylowe: „Próba miłości”; Syrena: „Milioner bez grosza”; i „Ptaki”; KEPNO: „Uroczą gospodynię”; KŁODAWA: nieczynne.	
RADIO PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 3 Po jednej piśmie;	

ne; KOŁO: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Ameryka oczyma Francuza”; KOŚCIAN: „Mrok za dnia”; KROTOSZYŃ: „Zabić drożdż”; LESZNO — Panorama: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; Klubowe: „Szatan”; MIEDZYCHÓD: „Tak”; NOWY TOMIŚŁ: „Był sobie diabeł i baba”; OBORNICY: „Miecz i waga”; OSTROW — Roma: „Ostatni zachód słońca”; Słońce: „Gwiazdy w morzu”; OSTRZESZÓW: „Trzy plus dwa”; PILA Ikar: „Morderca na uryłku”; Iskra: „Czarny tulipan”; Koral: „Faraon”; PLESZEW: „Casanova nad Dunajem”; RAWICZ: „Ikar XB-1”; ŚLUPCA: „Stary na chmielu”; ŚREM: nieczynne; SRODA: „Kobieta z wydm”; SZAMOTUŁY: „Dwa muszkieterowie”; TRZCIANKA: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; TUREK: „Faraon”; WAGROWIEC: „Jeden dzień szczęścia”; WOLSZTYN: „Tom Jones”.

8.15 „Muzyczne migawki sportowe”; 8.44 „Co przyniosła nowa Problemy”; 9.20 Muz. baletowa; 9.40 Dla przedszkoli słuch. „Na pożegnanie”; 10 „Nim się książka ukaże”; — fragm. nowej prózy S. K. Dobrowolskiego; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 S. Rachmaninow — Suita na fortepian na 4 ręce; 13.20 „Ze znanych operetek”; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowe więcej na start”; 14.30 Z muz. hiszpańskiej; 15.05 Dla młodzieży szkolnej — „To i owo w jazzie”; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Pod rozważaie opinii”; 19.30 „Przeboje z UKF-u”; 20.33 „Stary człowiek i morze” — słuch.; 21.30 Utwory J. Strawińskiego; 21.48 Staropolska anegdota; 22.15 Notatnik kulturalny; 23.15 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Katowic.

8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.45 O problemach ZBOWID-u”; 9 Mel. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRR 10.50 „Urodziny” — odc. pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Melodie i piosenki; 12.25 Z. Noskowski, st. ludowe „Jasio” — ballada ludowa w formie wariacji wyk. Chór i Ork. PR w Krakowie, dyr. J. Kolaćkowski; 12.50 „Piastowski Będzin”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „Środki chemiczne do zwalczania robactwa w mieszkaniu i obejściu gospodarstwie”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Nicola Paganini — 1 i Konc. skrzypcowy D-dur; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ork. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci odc. 8/pow. pt. „Kapitan Tornado”; 15.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Felieton „Poznań literacki”; 17.35 Gra Zespół J. Millana; 17.50 Aud. K. Łącznego; 18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „Chemia radiacyjna” (aud. 2) pog.; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Postępowe Tradycje w muzyce polskiej 1000-lecia” 21.40 Polska muzyka ludo-

wa; 21.50 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.20 „Z tradycji polskiej myśli socjalistycznej”; 22.35 „Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1966 r” Utwory nadesłane przez Radiofonie Węgierską; 22.59 Muz. rozrywk. i tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA
WTOREK: 10.55 — Język polski dla kl. X „Wiśniowy sad” — A. Cechowa z cyklu „Dzieje dramatu”; 16.15 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (soczewki cienkie — równanie zasadnicze dla soczewek cienkich); Wykładowca — dr T. Hofmokl; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci „Opowiedz nam kapitanie”; 17.20 — Dla młodych widzów „Moje miejsce w życiu”; 17.40 — „Z drugiej strony ekranu”; 18 — skrzynka ZURT-u; 18 „Z Merkurym na Ty” — program konkursowy MTP; 18.40 — „Reinifer zaginał” — film krótkometrażowy; 18.50 — Lotniczy wiad 1000-lecia — film; 19 — Spotkanie z Wiktoorem Smigielskim; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.55 — „Bes apelacji”; 21.45 — Dziennik; 21.55 — Film krótkometrażowy; 22.20 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (powt.); 22.50 — 20-ta lekcja jęz. franc.
SRODA: 9.55 — Fizyka kl. VI — „Rozszerzalność ciepla”; 10.25 — „Dr Kildare”; — „Tajemnica Heleizy”; 16.15 — Politechnika TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka; 16.45 — PKF; 16.55 — Wiadomości dziennika; 17 — Film dla dzieci — „Przygody błękitnego rycerzyka”; 17.10 — Reportaż dla młodzieży — „Więcej niż wieść”; 17.35 — Tygodnik Wielski — „W chłopskich oczach”; 18 — Teleturniej — „Kwadran zagadki”; 18.15 — Wszelchnia TV — „Wieczory w Łazienkach”; 18.50 — Koncert polskich solistów i zespołów jazzowych. Wykonawcy: kwartet Krzysztofa Komedy, Zespół „Hagaw” oraz Fryderyka Elkana i inni; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Wycinanki”; 20.15 — Film „Dr Kildare”; 21.05 — „Światowid”; 21.30 — Dziennik TV; 21.40 — „Skrzyżowanie dróg”; 22 — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka — powt.; 22.30 — 21-sza lekcja jęz. rosyj.